

Sygn. akt: I ACa 187/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jakub Rusiński

Sędziowie: SA Marek Machnij (spr.)

SO (del.) Mariusz Wicki

Protokolant: sekretarz sądowy Agata Karczevska

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2016 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w (...)

przeciwko Gminie M. (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 30 stycznia 2015 r. sygn. akt I C 834/14

1) prostuje oznaczenie strony powodowej w sentencji zaskarżonego wyroku przez wpisanie każdorazowo firmy powódki o brzmieniu (...) z użyciem znaku cudzysłowu,

2) oddala apelację,

3) zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Mariusz Wicki SSA Jakub Rusiński SSA Marek Machnij

Sygn. akt: I ACa 187/16

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka Akcyjna w (...) wniosła w postępowaniu nakazowym o nakazanie pozwanej Gminie M. (...), aby zapłaciła jej kwotę 197.156,70 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 29 kwietnia 2014 r. z tytułu odszkodowania za nieruchomości, stanowiącą działkę nr (...) o powierzchni 1.233 m⁽²⁾, położoną w (...) przy ul. (...), będącą uprzednio własnością powódki, która na podstawie prawomocnej decyzji Prezydenta Miasta (...) z dnia 10 października 2010 r. przeszła z mocy prawa na własność pozwanej z przeznaczeniem na drogę publiczną. Powódka wskazała, że w dniu 28 marca 2014 r. strony zawarły porozumienie co do zapłaty należnego odszkodowania w kwocie 197.156,70 zł w terminie

30 dni od podpisania porozumienia, ale mimo wystawienia faktury i upływu terminu płatności pozwana nie dokonała zapłaty.

Sąd Okręgowy w Gdańsku nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 17 lipca 2014 r. sygn. akt I Nc 224/14 uwzględnił żądanie powódki w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa, wskazując, że nie jest dłużnikiem powódki, ponieważ jej roszczenie nie istnieje z uwagi na to, że doszło do umorzenia wierzytelności przed wszczęciem procesu wskutek dokonanego przez nią potrącenia tej wierzytelności z uznaną przez powódkę wierzytelnością pozwanej z tytułu rat za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności za 2013 r. w kwocie 144.777,06 zł i części raty za przekształcenie prawa użytkowania w prawo własności za 2009 r. w kwocie 52.379,64 zł.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 30 stycznia 2015 r. oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika, że w dniu 4 lipca 2003 r. wydana została przez Prezydenta Miasta (...) decyzja (...)/(...)/ (...) o przekształceniu przysługującego Ł. F. (1) prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości, składającej się z zabudowanych działek nr (...), położonych w (...) przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Gdańsku prowadzi księgę wieczystą nr KW (...). W decyzji tej ustalono opłatę za przekształcenie w kwocie 1.874.872,57 zł, która została rozłożona na raty: 1. rata w wysokości 20 % należnej opłaty, tj. w kwocie 374.974,51 zł, płatna w terminie 14 dni od dnia, w którym decyzja stanie się ostateczna, a pozostała kwota 1.499.898,06 zł płatna w dziewięciu równych rat rocznych. Termin płatności rat ustalono na 31 marca każdego roku, począwszy od roku następnego po roku, w którym decyzja stanie się ostateczna.

Powyższa decyzja została częściowo uchylona decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego w (...) (dalej: S.) z dnia 1 kwietnia 2004 r. i jednocześnie wysokość opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości w prawo własności została ustalona na kwotę 1.558.605 zł, którą rozłożono na raty: 1. rata w kwocie 311.721 zł, stanowiącej 20 % należności, płatna w terminie 14 dni od doręczenia w/w decyzji, a pozostała kwota rozłożona została na dziewięć równych rat. Decyzja ta jest ostateczna.

W dniu 30 sierpnia 2005 r. między powódką a Ł. F. (1) została zawarta w formie aktu notarialnego umowa przeniesienia własności powyższej nieruchomości. W umowie tej Ł. F. oświadczyła, że prawo własności tej nieruchomości nabyła na podstawie decyzji Prezydenta Miasta (...) z dnia 4 lipca 2003r. o sygn. (...) o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości. Oświadczyła ona ponadto, że dział III w/w księgi wieczystej jest wolny od wpisów, a w dziale IV tej księgi wpisana jest hipoteka kaucyjna do kwoty 250.000 zł na rzecz (...) Banku S.A. I Oddział w (...) i hipoteka kaucyjna do kwoty 700.000 zł na rzecz tegoż banku. Poza tym zapewniła, że stan prawny nieruchomości jest zgodny z powyższym opisem i jest ona wolna od ciężarów, ograniczeń lub roszczeń osób trzecich, nie jest z niej prowadzona egzekucja oraz nie jest ona dłużnikiem osoby trzeciej na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu, które to okoliczności mogłyby wywołać skutki prawne względem osoby trzeciej.

W § 2 w/w umowy wskazano, że w dniu 29 listopada 2004 r. w tej samej kancelarii notarialnej został sporządzony protokół z nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy powodowej spółki, na którym Ł. F. objęła w powodowej spółce 1.232 udziały po 1.000 zł każdy i pokryła je gotówką w kwocie 957 zł oraz aportem w postaci zorganizowanego przedsiębiorstwa pod nazwą (...) Przedsiębiorstwo (...) w (...) przy ul. (...), wpisanego do ewidencji działalności gospodarczej pod numerem (...) o wartości łącznej 3.986.000 zł, obejmującego prawo własności nieruchomości, położonej w (...) przy ul. (...), składającej się z działek (...), zabudowanych wymienionymi w umowie budynkami. W § 3 umowy z dnia 30 sierpnia 2005 r. wskazano, że w wykonaniu zobowiązania wynikającego z w/w aktu notarialnego z dnia 24 listopada 2004 r. Ł. F. przenosi powyższą nieruchomość na powodową spółkę.

Powodowa [uwaga Sądu Apelacyjnego – Sąd Okręgowy omyłkowo napisał w tym miejscu, a także w dalszej części uzasadnienia „pозwana”] spółka dokonała na rzecz pozwanej wpłat na poczet należności wymienionych w decyzji S. z dnia 1 kwietnia 2004 r.: tytułem pierwszej raty – kwotę 311.721 zł w dniu 14 listopada 2006 r., tytułem rat za 2006

r. – kwotę 100.000 w dniu 30 maja 2008 r. i kwotę 90.467,70 zł w dniu 18 stycznia 2007 r. oraz tytułem raty za 2005 r. kwotę 217.215,93 zł w dniu 14 listopada 2006 r. W pismach z dnia 17 listopada 2006 r. i z dnia 18 stycznia 2007 r. prezes zarządu powódki G. C. (1) wskazał przy tym, że powódka dokonała zapłaty tych kwot jako następcą prawny Ł. F. zgodnie z przyjętym zobowiązaniem w wysokości 1.558.605 zł, wynikającym z decyzji S. z dnia 1 kwietnia 2004 r.

Pismem z dnia 24 lipca 2012 r. pozwana wezwała powódkę do zapłaty należności głównej w kwocie 1.002.009,83 zł i odsetek ustawowych wyliczonych na dzień wystawienia wezwania w kwocie 451.966,60 zł z tytułu opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego przedmiotowej nieruchomości w prawo własności. Natomiast pismem z dnia 23 kwietnia 2014 r., doręczonym powódce w dniu 25 kwietnia 2014 r., pozwana złożyła jej oświadczenie o potrąceniu na podstawie art. 498 k.c. i art. 499 k.c. wierzytelności z tytułu opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego działki nr 205/2 w prawo własności w zakresie raty za 2013 r. w kwocie 144.777,06 zł i części raty za 2009 r. w kwocie 52.379,64 zł (tj. łącznie 197.157,70 zł) z wierzytelnością powódki w wysokości 197.157,70 zł, wynikającą z porozumienia stron z dnia 28 marca 2014 r. w sprawie ustalenia odszkodowania za działkę gruntu nr (...) powstałą w wyniku podziału działki nr (...).

W odpowiedzi powódka oświadczyła, że nie jest zobowiązana względem pozwanej do dokonania jakichkolwiek opłat z tytułu przekształcenia gruntu, ponieważ w dacie nabycia gruntu był on własnością Ł. F. (1), a w księdze wieczystej nie były ujawnione jakiegokolwiek obciążenia z tego tytułu, wobec czego powódka powołała się na rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych. Jednocześnie wezwała pozwaną do zapłaty do dnia 9 maja 2014 r. kwoty dochodzonej w tej sprawie wraz z odsetkami.

Sąd Okręgowy ustalił p owyższy stan faktyczny na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony, których prawdziwość nie była kwestionowana i nie wzbudziła wątpliwości. Sąd ten oddalił, jako spóźniony, wniosek dowodowy, zgłoszony przez pełnomocnika powódki na rozprawie w dniu 23 stycznia 2015 r., o przeprowadzenie dowodu z zeznań prezesa jej zarządu w charakterze strony na okoliczność jego wiedzy o zadłużeniu przedsiębiorstwa wniesionego aportem do spółki i przyczyn początkowego dobrowolnego wpłacania rat za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, a następnie zaprzestania uiszczania tych opłat. Pozwana podniosła bowiem w sprzeciwie od nakazu zapłaty zarzut potrącenia i zarządzeniem z dnia 22 września 2014 r. profesjonalny pełnomocnik powódki został zobowiązany do złożenia w terminie 10 dni odpowiedzi na sprzeciw. W złożonej odpowiedzi na sprzeciw pełnomocnik powódki zaprzeczył istnieniu wierzytelności pozwanej przedstawionej do potrącenia, ale nie przedstawił żadnych wniosków dowodowych.

W tej sytuacji nie było podstaw do przeprowadzenia dowodu z zeznań stron, ponieważ ich przesłuchanie następuje uzupełniająco, jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Okręgowy uznał, że po złożeniu pism przez strony nie było żadnych okoliczności, które wymagałyby przeprowadzenia dowodu z zeznań stron.

Niezależnie od tego Sąd Okręgowy podkreślił, że wnioski dowodowe, dotyczące bezpodstawności dokonanego przez pozwaną potrącenia, powinny zostać powołane przez powódkę już w pozwie i tylko wówczas można byłoby uznać je za wniesione we właściwym czasie i niespóźnione w rozumieniu art. 207 § 6 k.p.c. Oświadczenie pozwanej z dnia 23 kwietnia 2014 r. o potrąceniu wierzytelności zostało bowiem doręczone powódce w dniu 24 kwietnia 2014 r., a zatem przed wniesieniem pozwu. Przed wytoczeniem powództwa wiedziała zatem ona, że pozwana podniesie zarzut potrącenia, którego skuteczność powódka kwestionuje. Wobec tego już w pozwie powinna przytoczyć zarówno twierdzenia, dotyczące istnienia swojego roszczenia, jak i zarzuty oraz dowody na ich poparcie, niweczące materialnoprawny skutek złożonego przez pozwaną oświadczenia o potrąceniu wierzytelności. Jednak ani w pozwie, ani w późniejszym piśmie procesowym powódka nie powołała żadnych osobowych wniosków dowodowych. Ich zgłoszenie na rozprawie w dniu 23 stycznia 2015 r. było więc spóźnione. Na tym etapie postępowania nie było zaś innych wniosków dowodowych, w związku z czym odroczenie rozprawy w celu wezwania strony powodowej w nieusprawiedliwiony sposób przedłużyłoby proces. Gdyby natomiast prezes zarządu powódki stawiał się na powyższej rozprawie, dowód z jego zeznań mógłby zostać przeprowadzony.

Oceniając zasadność powództwa, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że pozwana podniosła w sprzeciwie jedynie zarzut, że cała dochodzona wierzytelność powódki została umorzona na skutek dokonanego przez nią potrącenia. Nie było kwestionowane, że po stronie powódki istniało wymagalne na dzień 29 kwietnia 2014 r. roszczenie wobec pozwanej w kwocie 197.156,70 zł z tytułu odszkodowania zgodnie z treścią zawartego między stronami porozumienia z dnia 28 marca 2014 r. Pozwana twierdziła natomiast, że na dzień 23 kwietnia 2014 r. przysługiwała jej wymagalna względem powódki wierzytelność w kwocie wyższej niż 197.156,70 zł z tytułu nieuiszczonych rat opłaty za przekształcenie użytkowania wieczystego w prawo własności, wynikających z decyzji z dnia 4 lipca 2003 r. i zmieniającej ją decyzji S. z dnia 1 kwietnia 2004 r., którą do kwoty 197.156,70 zł potrąciła z powyższą wierzytelnością powódki.

Z kolei powódka kwestionowała swoje zobowiązanie wynikające z przytoczonych przez pozwaną decyzji, powołując się na rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych z uwagi na to, że w księdze wieczystej, prowadzonej dla spornej nieruchomości, nie zostały ujawnione żadne obciążenia z tytułu opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. Wskazała ona ponadto, że w dacie przekształcenia przedmiotowa nieruchomość stanowiła własność Ł. F., wobec czego przedstawiona do potrącenia wierzytelność przysługuje pozwanej wobec tej osoby, a nie względem powódki, a zatem dokonane potrącenie jest bezskuteczne.

Powyższe stanowisko powódki zostało uznane przez Sąd Okręgowy za chybione. Z art. 55⁴ k.c. wynika bowiem, że nabywca przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego jest odpowiedzialny solidarnie ze zbywcą za jego zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa lub gospodarstwa, chyba że w chwili nabycia nie wiedział o tych zobowiązaniach, mimo zachowania należytej staranności. Odpowiedzialność nabywcy ogranicza się do wartości nabytego przedsiębiorstwa lub gospodarstwa według stanu w chwili nabycia, a według cen w chwili zaspokojenia wierzyciela. Ponadto odpowiedzialności tej nie można bez zgody wierzyciela wyłączyć ani ograniczyć. Z w/w przepisu wynika solidarna odpowiedzialność zbywcy przedsiębiorstwa z jego nabywcą. Jedynie zgoda wierzyciela pozwala na ograniczenie lub całkowite wyłączenie solidarnej odpowiedzialności nabywcy.

Przesłanką wyłączenia tej odpowiedzialności [Sąd Okręgowy nieprawidłowo napisał w tym miejscu o „powstaniu” odpowiedzialności zob. k. 116 – uwaga Sądu Apelacyjnego] jest brak wiedzy o zobowiązaniach nabywanego przedsiębiorstwa, ale tylko taki, który pomimo dochowania przez nabywcę należytej staranności pozwala na wysunięcie wniosku, że ów brak wiedzy był usprawiedliwiony. W tej sprawie powyższa przesłanka nie została wykazana przez powódkę, na której spoczywał ciężar wykazania przesłanek uwalniających ją z odpowiedzialności określonej w art. 55⁴ k.c.

W art. 55⁽¹⁾ k.c. zawarta jest definicja legalna przedsiębiorstwa, jako zorganizowanego zespołu składników niematerialnych i materialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej. Wśród tych składników przykładowo wymieniona została własność nieruchomości lub ruchomości, w tym urządzeń i materiałów. Z umowy przeniesienia własności przedsiębiorstwa wynika, że jej przedmiotem były także nieruchomości objęte w/w decyzją o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności wraz ze znajdującymi się na niej budynkami. Ł. F. (1), jako ówczesna właścicielka nieruchomości, przenosząc jej własność na powódkę tytułem aportu w celu pokrycia objętych przez nią akcji, oświadczyła w § 2 umowy, że aport ten stanowi zorganizowane przedsiębiorstwo pod nazwą (...) Przedsiębiorstwo (...) z siedzibą w (...) przy ul. (...) o podanej przez nią wartości 3.986.000 zł, w skład którego wchodzi zabudowane działki objęte decyzjami Prezydenta (...) z dnia 4 lipca 2003 r. i (...) z dnia 1 kwietnia 2004 r.

Oznacza to, że już w samym akcie notarialnym z dnia 30 sierpnia 2005 r. wspólnik, wnoszący aport do powodowej spółki, w imieniu której działał prezes zarządu G. C., wprost oświadczył, że aport stanowi zorganizowane przedsiębiorstwo. Ponadto w księdze wieczystej przedmiotowej nieruchomości znajduje się wpis dotyczący obu decyzji o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. Decyzje te zostały również wymienione w powyższej umowie z dnia 30 sierpnia 2005 r.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że powódka bezzasadnie powoływała się na brak wiedzy jej organów o istnieniu po stronie Ł. F. zobowiązania wobec pozwanej z tytułu opłat za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo

własności. Skoro bowiem strony umowy przeniesienia własności same wskazały, że tytułem aportu zostanie wniesione do powodowej spółki zorganizowane przedsiębiorstwo, zaś w księdze wieczystej istniał wpis dotyczący wydania decyzji, na podstawie których doszło do powyższego przekształcenia, a ponadto zostały one wprost wymienione w akcie notarialnym, to nie można uznać, że powódka nie wiedziała i mimo zachowania należytej staranności nie mogła wiedzieć o istnieniu zobowiązania z tego tytułu. Wziąć trzeba pod uwagę, że przy zachowaniu należytej staranności zarząd powódki powinien upewnić się co do treści tych decyzji administracyjnych oraz istnienia, wymagalności i wysokości ewentualnych zobowiązań z tego tytułu.

Dodatkowo Sąd Okręgowy stwierdził, że wbrew powódce prezes jej zarządu posiadał wiedzę o tych zobowiązaniach, ponieważ już w dniu 17 listopada 2011 r. [powinno być: „2006 r.” – por. k. 63], a więc dwa miesiące po zawarciu umowy przeniesienia własności spornej nieruchomości, nie tylko dokonał zapłaty, ale w skierowanym do pozwanej piśmie wyjaśnił, że dokonana zapłata obejmuje należność główną z pierwszej raty opłaty w wysokości 20 % za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności za działki przy ul. (...) w kwocie 311.721 zł i należność główną z raty rocznej za 2005 r. z tego samego tytułu w kwocie 217.215,93 zł. Wskazał on ponadto w tym piśmie, że powódka, jako następcą prawnym Ł. F., zobowiązana jest wpłacać powyższe kwoty zgodnie z przyjętym zobowiązaniem w wysokości 1.558.605 zł, wynikającym z decyzji S. z dnia 1 kwietnia 2004 r. Z okoliczności tych niewątpliwie wynika, że prezes powódki doskonale znał treść w/w decyzji i uznawał zobowiązanie powódki z tytułu następstwa prawnego do zapłaty wynikających z tej decyzji opłat.

Spełnione są więc wszystkie przesłanki konieczne do powstania solidarnej odpowiedzialności powódki z tytułu opłat rocznych za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności przedmiotowej nieruchomości. Nie udowodniła bowiem ona, że po jej stronie zachodzi przesłanka uwalniająca ją z tej odpowiedzialności.

Skoro zatem w chwili dokonania potrącenia istniała po stronie pozwanej wymagalna wierzytelność względem powódki, to możliwe było złożenie przez nią oświadczenia, wskutek którego dochodzona przez powódkę wierzytelność z tytułu odszkodowania, wynikająca z porozumienia z dnia 28 marca 2014 r. została umorzona.

Jako podstawa prawa oddalenia powództwa wskazane zostały przepisy art. 498 k.c. w zw. z art. 55⁴ k.c., a rozstrzygnięcia o kosztach procesu – art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości apelacją przez powódkę w oparciu o zarzuty:

1) uchybienia przepisom prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, przez:

a) naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. przez bezpodstawne pominięcie zgłoszonego przez nią na rozprawie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania prezesa jej zarządu G. C. w charakterze strony na okoliczność aktualnej wysokości zadłużenia przedsiębiorstwa (...), wniesionego aportem do powodowej spółki i przyczyn początkowego dobrowolnego wpłacania pozwanej rat za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, a następnie zaprzestania uiszczania tych opłat, co skutkowało oddaleniem powództwa przy całkowitym pominięciu twierdzeń strony powodowej,

b) art. 233 k.p.c. przez przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie ich dowolnej oceny w oparciu o niekompletny materiał dowodowy, co doprowadziło do oddalenia powództwa na podstawie dowolnie wybranych przez ten Sąd dowodów,

2) naruszenia prawa materialnego:

a) art. 5 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 707 z późn. zm., dalej „u. o ks. wiecz. i hip.”) przez jego niezastosowanie, mimo że powódka w chwili nabywania zorganizowanej części Przedsiębiorstwa (...), należącego do Ł. F., nie wiedziała i nie mogła dowiedzieć się o roszczeniu pozwanej, ponieważ nie było ono ujawnione w księdze wieczystej wbrew przepisowi art. 7 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o

przekształceniu prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności (t. jedn. Dz. U. z 2001 r., Nr 120, poz. 1299 z późn. zm.),

b) art. 6 k.c. przez uznanie zarzutu potrącenia roszczenia powódki mimo nieudowodnienia przez pozwaną wymaganych przesłanek z art. 55⁴ k.c., które mogłyby skutkować przejęciem tego zobowiązania przez powódkę i jej solidarną odpowiedzialnością z Ł. F..

Powódka wniosła o przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z przesłuchania prezesa jej zarządu G. C. na okoliczność stanu jej wiedzy o przedmiotowym zobowiązaniu w dniu przeniesienia zorganizowanego przedsiębiorstwa tytułem wkładu niepieniężnego, oświadczeń składanych w tym przedmiocie przez zbywcę, przyczyn uiszczenia pierwszych rat zobowiązania i braku podstaw do egzekucji dalszych rat, a także kwot, jakie zostały wyegzekwowane od Ł. F. z tytułu opłaty za przekształcenie użytkowania wieczystego w prawo własności oraz w jakiej wysokości i na poczet, których rat zostały zaksięgowane wpłaty, a ponadto o przesłuchanie na powyższe okoliczności w charakterze świadka Ł. F. i o przeprowadzenie dowodów z dokumentacji, obejmującej korespondencję między Ł. F. a Urzędem Miejskim w (...), która dotyczyła egzekucji należności z tytułu opłaty za przekształcenie użytkowania wieczystego w prawo własności, w tym wezwań i upomnień, a w związku z tym domagała się jednocześnie zobowiązania pozwanej do przedłożenia tej dokumentacji. Powódka wniosła ponadto o przeprowadzenie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy egzekucyjnej prowadzonej przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Gdyni K. M. o sygn. akt KM (...) tj. z tytułów wykonawczych wystawionych przez Urząd Miejski w (...) przeciwko Ł. F., zajęć wierzytelności, wezwań do dokonywania potrąceń z renty lub emerytury, dowodów wyegzekwowania określonych kwot na poczet spornego roszczenia oraz zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia, jakie kwoty zostały wyegzekwowane od Ł. F. z tytułu opłaty za przekształcenie użytkowania wieczystego w prawo własności i na poczet których rat zostały zaksięgowane wpłaty.

Co do istoty powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku oraz uwzględnienia powództwa i zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie wnosiła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności niezasadne były zarzuty – zwłaszcza naruszenia wskazanych bezpośrednio w apelacji przepisów art. 232 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. – które dotyczyły prawidłowości przeprowadzenia przez Sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego, w wyniku którego zgromadzony został materiał dowodowy stanowiący podstawę wydania zaskarżonego wyroku. Wbrew powódce, Sąd ten trafnie ocenił, że zgłoszony przez nią na rozprawie w dniu 23 stycznia 2015 r. wniosek o przesłuchanie prezesa jej zarządu G. C. w charakterze strony był spóźniony. Podstawę takiej oceny stanowił przy tym art. 207 § 6 k.p.c., który nie został wymieniony przez skarżącą, a w konsekwencji nawet nie jest objęty jej zarzutami, odnoszącymi się do uchybień procesowych Sądu pierwszej instancji. Zgodnie z tym przepisem sądy pomijają spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

Powódka w gruncie rzeczy nie powołała się w apelacji na brak podstaw do pominięcia (oddalenia) złożonego przez nią wniosku dowodowego na mocy tego przepisu. Zauważyć zwłaszcza należy, że mimo wskazania przez Sąd Okręgowy w protokole rozprawy z dnia 23 stycznia 2015 r., że oddała powyższy dowód na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. jako spóźniony, pełnomocnik powódki w zgłoszonym na tamtej rozprawie w trybie art. 162 k.p.c. zastrzeżeniu nie

zwrócił temu Sądowi uwagi na naruszenie tego przepisu, lecz objął swoim zastrzeżeniem jedynie naruszenie art. 227 k.p.c. (k. 99). Następnie także w zarzutach apelacyjnych i uzasadnieniu apelacji, mimo ponownego wskazania przez Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że podstawę oddalenia tego wniosku stanowił art. 207 § 6 k.p.c., powódka w ogóle nie przedstawiła argumentacji, kwestionującej stanowisko tego Sądu tak co do spóźnionego złożenia tego wniosku, jak i co do braku możliwości jego przeprowadzenia, mimo tego spóźnienia, bez spowodowania zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Nie powołała się także na inne wyjątkowe okoliczności, przemawiające za uwzględnieniem tego wniosku, mimo jego spóźnionego złożenia.

W tym zakresie nie było wystarczające powoływanie się przez skarżącą na to, że zgodnie z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. mogła aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Taka argumentacja powódki pomija bowiem konieczność uwzględnienia przy ocenie powyższego uprawnienia strony przepisów procesowych, nakładających na nią obowiązki procesowe i regulujących rozkład ciężaru dowodu między stronami. Przy wykładni art. 217 § 2 k.p.c. nie można zatem pominąć treści art. 207 § 6 k.p.c. Inaczej mówiąc, strona na podstawie art. 217 § 2 k.p.c. może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, ale jedynie wtedy, gdy czyni to zgodnie z art. 207 § 6 k.p.c. Tej ostatniej okoliczności skarżąca w apelacji w ogóle nie poświęciła jednak uwagi. Nie można zatem przyjąć, że skutecznie wykazała ona naruszenie przepisów art. 232 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c.

Odmiennej oceny nie uzasadniają wywody skarżącej dotyczące rzekomo wadliwego uznania przez Sąd pierwszej instancji, że to na niej spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania, że nie wiedziała ona o zobowiązaniach z tytułu opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego przedmiotowej nieruchomości w prawo własności, wynikających z wymienionych we wstępnej części niniejszego uzasadnienia decyzji administracyjnych, z czego powódka wyprowadzała wniosek, że w tej sytuacji zachowała ona uprawnienie do zgłoszenia wniosków dowodowych na tę okoliczność na późniejszym etapie postępowania w tej sprawie.

Powódka nietrafnie wywodzi podstawę do takiego twierdzenia z objętych jej kolejnymi zarzutami apelacyjnymi przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 5 u. o ks. wiecz. i hip. oraz art. 6 k.c. Wbrew niej, w sprawie nie chodziło bowiem o jej odpowiedzialność za długi obciążające Ł. F. wobec pozwanej jedynie na tej podstawie, że nabyła ona sporną nieruchomość od tej osoby. Powódka pomija bowiem decydującą w sprawie okoliczność, że w rzeczywistości chodzi o jej własną odpowiedzialność wobec pozwanej, istniejącą solidarnie z Ł. F., która wynika z niekwestionowanego w gruncie rzeczy faktu, że nabyła ona od niej – tytułem wniesionego aportu – przedsiębiorstwo, w skład którego niewątpliwie wchodziła nieruchomość, której dotyczyły opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, na podstawie decyzji administracyjnych, które nota bene były wymienione zarówno w treści księgi wieczystej, prowadzonej dla tej nieruchomości, jak i w umowie przeniesienia prawa własności, zawartej przez nią z Ł. F. w dniu 30 sierpnia 2005 r.

W związku z tym nietrafny jest zarzut naruszenia art. 5 u. o ks. wiecz. i hip., ponieważ – co wynika zresztą wyraźnie także z pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku – przepis ten w ogóle nie stanowił podstawy rozstrzygnięcia w sprawie. Sąd pierwszej instancji nie przyjął bowiem, że powódka ponosi wobec pozwanej odpowiedzialność z tytułu opłaty za powyższe przekształcenie jako nabywca nieruchomości i w związku z tym wcale nie analizował, czy w stosunku do powódki mają zastosowanie przepisy w/w ustawy o rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych.

Dodać można, że jedynie wówczas, gdyby rzeczywiście w sprawie chodziło o odpowiedzialność powódki, wyłącznie jako nabywcy nieruchomości, to przy zastosowaniu art. 5 w/w ustawy, można byłoby zgodzić się ze skarżącą, że nie miałyby ona obowiązku wykazania, że nie wiedziała o istnieniu przedmiotowych długów Ł. F. wobec pozwanej. W takim wypadku zgodnie z art. 6 u. o ks. wiecz. i hip. istotne byłoby wykazanie, czy powódka nabyła nieruchomość w dobrej wierze, co odnosiłoby się w tej sprawie do posiadania przez nią wiedzy o powyższych długach (nie miałyby znaczenia druga kwestia, objęta art. 6 u. o ks. wiecz. i hip., ponieważ nie chodziło tutaj o nieodpłatne nabycie nieruchomości). Ponieważ zaś zgodnie z art. 7 k.c. należałoby przyjąć w tym zakresie na korzyść powódki domniemanie, że działała ona w dobrej wierze, to ciężar obalenia tego domniemania, czyli wykazania, że wiedziała

ona tych długach lub co najmniej mogła o nich z łatwością dowiedzieć się przy zachowaniu należytej staranności, a zatem działała przy nabywaniu nieruchomości w złej wierze, spoczywałaby na pozwanej.

W takiej sytuacji miałyby istotne znaczenie zarówno to, że w treści księgi wieczystej, abstrahując od wspomianej już wcześniej wzmianki w tej księdze o decyzjach administracyjnych, jako podstawie wpisu przekształcenia prawa na rzecz Ł. F., nie zostało ujawnione zobowiązanie tej osoby wobec pozwanej z tytułu opłat za powyższe przekształcenie, dokonane na podstawie tych decyzji, jak i to, że w treści umowy z dnia 30 sierpnia 2005 r. Ł. F. zapewniła drugą stronę, tj. powódkę, że nie ma żadnych ciężarów, ograniczeń i roszczeń osób trzecich, które mogłyby wywołać skutki prawne dla nabywcy tej nieruchomości. Jak już jednak wyżej wyjaśniono, powódka nie odpowiada wobec pozwanej za te długi jako nabywca nieruchomości, lecz jako nabywca przedsiębiorstwa. Nie jest więc wystarczające usilne eksponowanie w apelacji, że ani z księgi wieczystej, ani z umowy z dnia 30 sierpnia 2005 r. powódka nie mogła dowiedzieć się o istnieniu powyższego zobowiązania po stronie Ł. F..

Dodatkowo zauważyć można, że wbrew powódce bezpodstawny lub co najmniej dyskusyjny jest jej zarzut pod adresem strony przeciwnej, że rzekomo z naruszeniem art. 7 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności (t. jedn. Dz. U. z 2001 r., Nr 120, poz. 1299 z późn. zm.) nie zadbała ona o ujawnienie w księdze wieczystej prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości hipoteki zabezpieczającej obowiązek uiszczenia opłat z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. Skarżąca nie bierze pod uwagę, że w punkcie 8. decyzji z dnia 4 lipca 2003 r. orzeczono, że decyzja ta stanowi m. in. podstawę dokonania wpisu hipoteki przymusowej zabezpieczającej wierzytelność pozwanej z tytułu niespłaconej części lub całości opłaty za przekształcenie wraz z oprocentowaniem, przy czym obowiązek dokonania tego wpisu nałożono na właściciela nieruchomości (k. 41v).

Można oczywiście poddawać w wątpliwość racjonalność takiego rozstrzygnięcia, które nałożyło obowiązek ujawnienia hipoteki przymusowej na dłużniku, który w gruncie rzeczy nie miał interesu w obciążeniu jego nieruchomości taką hipoteką. Zresztą znalazło to potwierdzenie w tym, że Ł. F. rzeczywiście nie wywiązała się z tego obowiązku. Można też zadawać pytanie, dlaczego pozwana nie zapewniła sobie w tej decyzji możliwości wyegzekwowania nałożonego na Ł. F. obowiązku ujawnienia w księdze wieczystej hipoteki przymusowej zabezpieczającej sporną opłatę lub dlaczego co najmniej nie sprawdziła, czy ta hipoteka została wpisana lub nie występowała do niej z żądaniem wywiązania się z tego obowiązku. Okoliczności te nie są jednak istotne w tej sprawie, ponieważ dla odpowiedzialności powódki wobec pozwanej nie ma rozstrzygającego znaczenia ani to, że wbrew decyzji administracyjnej nie została wpisana do księgi wieczystej powyższa hipoteka przymusowa, ani to, że w treści księgi wieczystej w ogóle nie zostało w jakikolwiek sposób ujawnione roszczenie pozwanej z tytułu przedmiotowej opłaty.

Decydujące znaczenia ma natomiast trafne stanowisko Sądu pierwszej instancji, że podstawę powstania odpowiedzialności pozwanej wobec powódki stanowi art. 55⁴ k.c. W świetle tego przepisu jedyną i wyłączną podstawę powstania tej odpowiedzialności stanowi fakt nabycia przedsiębiorstwa. Zauważyć przy tym należy, że nabywca przedsiębiorstwa odpowiada solidarnie ze zbywcą, ale jego odpowiedzialność ma charakter samodzielny w tym znaczeniu, że sam staje się dłużnikiem, czyli odpowiada za długi zbywcy jak za własny dług. Jego odpowiedzialność różni się natomiast od odpowiedzialności zbywcy jedynie o tyle, że ma ona charakter ograniczony, ponieważ nabywca odpowiada za długi związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa tylko według stanu przedsiębiorstwa z chwili nabycia, a cen z chwili zaspokojenia wierzyciela.

W związku z tym bezprzedmiotowe są jednocześnie uwagi skarżącej, że nie może ponosić odpowiedzialności wobec pozwanej, ponieważ nie była właścicielem spornej nieruchomości w chwili wydania decyzji o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności i nie jest adresatem tej decyzji. Nie ponosi bowiem ona odpowiedzialności wobec pozwanej jako strona tej decyzji i bezpośrednio na podstawie tej decyzji, lecz jedynie jako nabywca przedsiębiorstwa, w skład którego wchodziła nieruchomość, której dotyczyła ta decyzja.

W tej sytuacji wziąć trzeba pod uwagę, że w świetle art. 55⁴ k.c. istnieje możliwość uwolnienia się nabywcy od ponoszenia solidarnej odpowiedzialności ze zbywcą za długi związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Jest ona

związana z przesłanką o charakterze subiektywnym dotyczącym stanu jego wiedzy o istnieniu spornego długu zbywcy z tytułu prowadzenia przedsiębiorstwa. Ściślej rzecz ujmując, nie chodzi jedynie o istnienie tej wiedzy w sensie pozytywnym, rozumianym jako posiadanie wiedzy o długu (łac. scientia), ale także o taką sytuację, której nabywca w sensie pozytywnym wprawdzie nie wie o istnieniu długu (długów) zbywcy związanym z prowadzeniem przedsiębiorstwa, ale mógłby o nich wiedzieć, gdyby dochował należytej staranności w celu jej uzyskania. W związku z tym przyjmuje się, że odpowiedzialność nabywcy zachodzi także w razie zawinionego przez niego braku wiedzy o długach zbywcy przedsiębiorstwa (łac. negligentia).

Pogląd taki jest wyprowadzany z użytego w art. 55⁴ k.c. sformułowania ustawowego o treści „chyba że w chwili nabycia nie wiedział o tych zobowiązaniach, mimo zachowania należytej staranności”. Przyjmuje się, że posłużenie się takim zwrotem oznacza, że nie jest wystarczające wykazanie samego braku wiedzy po stronie nabywcy o długach zbywcy związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa, ale że konieczne jest wykazanie braku możliwości uzyskania takiej wiedzy nawet przy dołożeniu należytej staranności. W związku z tym Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że nabywca przedsiębiorstwa może uwolnić się od powyższej odpowiedzialności jedynie wtedy, gdy brak u niego wiedzy o długach zbywcy ma charakter usprawiedliwiony.

Jednocześnie wskazać należy, że z użytego w art. 55⁴ k.c. zwrotu „chyba że” wyprowadza się wniosek, że oznacza to przerzucenie na nabywcę ciężaru dowodu, że dochował należytej staranności przy nabyciu (a zatem najpóźniej w chwili jego nabycia lub nawet wcześniej) przedsiębiorstwa, ale mimo tego nie mógł dowiedzieć się o istnieniu konkretnego długu zbywcy, o jaki chodzi w sprawie.

Oznacza to, że w świetle art. 55⁴ k.c. – odmiennie niż w wypadku art. 5 i art. 6 u. o ks. wiecz. i hip. w zw. z art. 7 k.c. – to nabywca przedsiębiorstwa, a nie wierzyciel ma obowiązek wykazania przesłanki uwalniającej go od tej odpowiedzialności. Inaczej mówiąc, wierzyciel (w tym wypadku: pozwana) nie ma obowiązku udowodnienia, że nabywca wiedział o długu zbywcy w stosunku do tego wierzyciela lub że przy zachowaniu należytej staranności mógł się o nim dowiedzieć. Zgodnie z art. 6 k.c. ma on jedynie obowiązek wykazania, że doszło do zbycia przedsiębiorstwa, z którym wiąże się konkretny dług zbywcy (a z jego punktu widzenia – wiarytelność wobec zbywcy przedsiębiorstwa). Natomiast to na nabywcy przedsiębiorstwa spoczywa obowiązek wykazania określonej w art. 55⁴ k.c. przesłanki, pozwalającej mu uwolnić się od solidarnej odpowiedzialności ze zbywcą za długi powstałe w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa przed jego zbyciem. Chybiony jest więc zarzut naruszenia art. 6 k.c., ponieważ wbrew powódce Sąd Okręgowy prawidłowo określił w tej sprawie zasady rozkładu ciężaru między stronami.

Nie jest zatem wystarczające powołanie się przez nabywcę – tak jak powiedział pełnomocnik powódki na rozprawie apelacyjnej – że dopiero po nabyciu przedsiębiorstwa, w szczególności po zapoznaniu się z jego stanem i dokumentacją, uzyskano wiedzę o ewentualnych długach zbywcy związanych z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. Aprobata dla takiego stanowiska prowadziłaby w gruncie rzeczy do akceptowania nie tylko bierności nabywcy, ale wręcz nawet celowego unikania przez niego możliwości uzyskania wiedzy o rzeczywistym stanie przedsiębiorstwa po to, aby zachować następnie możliwość podniesienia zarzutu braku wiedzy o długach zbywcy.

Byłoby to sprzeczne z art. 55⁴ k.c., z którego wynika istnienie po stronie nabywcy obowiązku dochowania należytej staranności w celu uzyskania wiedzy o ewentualnych długach zbywcy związanych z prowadzeniem objętego transakcją przedsiębiorstwa. W konsekwencji ma on obowiązek działania, i to z należytą starannością, w celu uzyskania takiej wiedzy. Dopiero gdyby okazało się, że mimo dołożenia należytej staranności nabywca nie mógł dowiedzieć się o takich długach, w szczególności z powodu nierzetelności prowadzonej przez zbywcę dokumentacji przedsiębiorstwa lub z powodu ukrycia przed nim istotnych dokumentów lub nawet celowego wprowadzenia go w błąd przez zbywcę co do stanu przedsiębiorstwa, można byłoby uznać, że nie ponosi on powyższej odpowiedzialności. Nie jest więc wystarczający sam brak znajomości dokumentacji, związanej z przedsiębiorstwem, jeżeli wynikał on z bierności lub celowego zaniechania nabywcy.

Odnosząc to do okoliczności konkretnej sprawy, zauważyć można, że Sąd pierwszej instancji, w ślad za pozwaną trafnie zwrócił uwagę na to, że już w umowie z dnia 30 sierpnia 2005 r. wyraźnie była mowa o decyzji, na podstawie której Ł. F., jako zbywca przedsiębiorstwa na rzecz powódki, nabyła własność spornej nieruchomości. Podobnie, wiedzę o istnieniu takiej decyzji powódka niewątpliwie mogła uzyskać z treści wpisów znajdujących się w księdze wieczystej, prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości, nawet jeśli wprost nie został w niej ujawniony, zwłaszcza w drodze wpisania hipoteki przymusowej, przedmiotowy dług z tytułu powyższego przekształcenia. W związku z tym mogła ona z łatwością uzyskać wiedzę o tym, czy wynikający z takiej decyzji dług zbywcy został zaspokojony, czy też nadal istnieje i ewentualnie w jakiej wysokości. Wystarczające było zwrócenie się o udzielenie odpowiednich informacji i wyjaśnień do drugiej strony umowy, tj. Ł. F.. Powódka jednak nawet nie twierdziła, że podjęła takie czynności, lecz spotkała się z odmową ze strony zbywcy.

W tym kontekście zauważyć zresztą można, że Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że z zachowania powódki, a także z jej pism kierowanych do pozwanej wkrótce po nabyciu przedmiotowej nieruchomości, jako składnika przedsiębiorstwa nabytego od Ł. F., wprost i jednoznacznie wynika, że w przeciwieństwie do obecnych twierdzeń w rzeczywistości posiadała ona wiedzę o przedmiotowym zadłużeniu i wręcz uważała siebie – zasadnie z punktu widzenia art. 55⁴ k.c. – za następcę prawnego zbywcy przedsiębiorstwa, czyli Ł. F..

W świetle powyższych uwag, wracając do wskazanych na początku zarzutów apelacyjnych, prowadzi to do wniosku, że wbrew powódce Sąd pierwszej instancji słusznie uznał, że w zasadzie już w treści pozwu powinna ona przedstawić twierdzenia mające wykazać bezzasadność dokonanego przez pozwaną potrącenia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przed złożeniem pozwu wiedziała ona zarówno o tym, że pozwana skorzystała z zarzutu potrącenia dochodzonej obecnie wierzytelności, jak i o tym, że podstawę potrącenia stanowiło twierdzenie pozwanej, że ponosi ona odpowiedzialność za długi Ł. F. jako nabywca należącego do niej przedsiębiorstwa. O ile zatem powódka chciała kwestionować skuteczność tego potrącenia, to mogła i powinna kwestionować przede wszystkim to, że jako nabywca przedsiębiorstwa ponosi odpowiedzialność za długi Ł. F., wskazując, że nie wiedziała i mimo dołożenia należytej staranności nie mogła wiedzieć o jej długach.

Ostatecznie, nawet gdyby przyjąć na jej korzyść, że mogła zgłosić te dowody jeszcze w toku postępowania, to powinna uczynić to najpóźniej w wykonaniu zobowiązania Sądu pierwszej instancji do złożenia odpowiedzi na sprzeciw. Jednak także w tej odpowiedzi całkowicie pominęła powyższą kwestię. Bezpodstawny jest więc zarzut pominięcia przez Sąd pierwszej instancji twierdzeń skarżącej, dotyczących wyłączenia jej odpowiedzialności na podstawie art. 55⁴ k.c., a także naruszenia art. 233 k.p.c. wskutek orzekania o niekompletny materiał dowodowy i oddalenie powództwa na podstawie dowolnie wybranych dowodów. Wbrew skarżącej, Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę wszystkie twierdzenia stron, w tym skarżącej, oraz cały zebrany materiał dowodowy. Zupełnie inną kwestią jest natomiast zakres tego materiału, który wynikał w decydującym stopniu z przyczyn leżących wyłącznie po stronie samej skarżącej, która zaniechała zgłoszenia we właściwym czasie takich twierdzeń i dowodów, które pozwoliłyby ustalić, że nie ponosi ona solidarnej odpowiedzialności ze zbywcą przedsiębiorstwa za długi związane ze składnikami tego przedsiębiorstwa. Natomiast późniejsze powołanie takich twierdzeń i dowodów słusznie zostało uznane przez Sąd pierwszej instancji za sprekludowane. Nie ma więc podstaw do podważenia podjętej przez ten Sąd decyzji o oddaleniu wniosku dowodowego zgłoszonego po raz pierwszy dopiero na rozprawie w dniu 23 stycznia 2015 r.

W ślad za tym nie było również podstaw do uzupełnienia postępowania dowodowego przez Sąd Apelacyjny zgodnie z wnioskami skarżącej zgłoszonymi w apelacji. Potrzeba i możliwość zgłoszenia takich dowodów istniała bowiem niewątpliwie już na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Podkreślić należy, że tym bardziej bezzasadne jest zgłoszenie w apelacji nawet takich wniosków dowodowych, które szły jeszcze dalej niż oddalony przez Sąd pierwszej instancji wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania prezesa zarządu powódki w charakterze strony. Powyższe wnioski dowodowe miały charakter całkowicie nowy i podlegały oddaleniu na podstawie art. 381 k.p.c., ponieważ nie można uznać, że powódka nie mogła ich zgłosić w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji albo że dopiero teraz powstała potrzeba ich powołania. O ile bowiem powódka twierdzi, że nie wiedziała i mimo dołożenia należytej staranności nie mogła wiedzieć w chwili nabycia przedsiębiorstwa o przedmiotowym długu

Ł. F. wobec pozwanej, to mogła i powinna przedstawić takie twierdzenia we właściwym czasie, a z całą pewnością przed wydaniem zaskarżonego wyroku, oraz w ślad za takimi twierdzeniami zgłosić dowody na ich poparcie. Skoro tego nie uczyniła, to musi liczyć się z negatywnym dla niej rozstrzygnięciem o zgłoszonym w tej sprawie roszczeniu.

Podsumowując, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uzupełnienia postępowania dowodowego i uznał, że w świetle zebranego w sprawie przez Sąd Okręgowy materiału dowodowego może zgodnie z art. 382 k.p.c. aprobować i przyjąć za własne dokonane przez ten Sąd ustalenia faktyczne, a także aprobować dokonaną przez ten Sąd ocenę zasadności żądania powódki. Podniesione w apelacji zarzuty nie zdołały skutecznie podważyć prawidłowości zaskarżonego wyroku. Nie ma także okoliczności, które z urzędu dawałyby podstawę do dokonania odmiennych ustaleń faktycznych lub innej oceny prawnej zasadności żądania powódki.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw. Ponadto na mocy art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 109 k.p.c. i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. orzeczono o kosztach postępowania apelacyjnego odpowiednio do wyniku sporu w tej instancji. Poza tym na mocy art. 350 § 1 i 3 k.p.c. sprostowano oznaczenie strony powodowej zgodnie z treścią odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego (por. k. 211).

SSO Mariusz Wicki SSA Jakub Rusiński SSA Marek Machnij